

[frontu](#)

Epidemia to wojna, a lekarze to żołnierze pierwszej linii frontu

W Łódzkiem, podobnie jak w całej Polsce, w pierwszej kolejności, zgodnie z procedurami opisanymi w ustawie o Państwowym Ratownictwie Medycznym, podniesiono gotowość szpitali.

– Na epidemię COVID-19 każdy szpital powinien być gotowy – mówi Dorota Gajewska. Szczególnie przygotowane muszą być podmioty lecznicze, jeśli zostały przeznaczone do wzięcia na siebie ciężaru leczenia osób chorych lub z podejrzeniem zakażeniem wirusem SARS CoV-2. Pozostałe także odczuwają skutki epidemii w postaci zwiększonej liczby pacjentów, którym będą musiały pomóc ze względu na całkowite wyłączenie szpitali zakaźnych lub przekształconych na zakaźne.

Wszystkie szpitale w województwie łódzkim wdrożyły procedury związane z koniecznością przyjęcia większej liczby pacjentów. Najważniejszą rolę w systemie odgrywają cztery oddziały chorób zakaźnych, które znajdują się w Wojewódzkim Szpitalu im. Biegańskiego w Łodzi, w Szpitalu Powiatowym w Radomsku, w Tomaszowskim Centrum Zdrowia, w Szpitalu Wojewódzkim im. Jana Pawła w Bełchatowie, gdzie w pierwszej kolejności mają trafiać pacjenci z potwierdzonym COVID-19 lub podejrzeni o wystąpienie choroby.

Szpitaly jednoimienne

Ministerstwo Zdrowia zdecydowało o przekształceniu 19 szpitali w Polsce w szpitale wyłącznie zakaźne. W Łódzkiem wybrano na ten cel Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Zgierzu. Pacjenci trafili na hospitalizację 18 marca. W pierwszym tygodniu przyjęto kilka osób. Czym jednostka specjalna różni się od dotychczas funkcjonujących oddziałów zakaźnych?

Oprócz czterech szpitali z oddziałami zakaźnymi, przygotowana została jednostka specjalna, szpital zwany jednoimiennym w Zgierzu. Na oddziałach zakaźnych leczeni są pacjenci ze stwierdzonym zakażeniem wirusem SARS CoV-2, ale bez innych schorzeń. Z kolei szpital specjalistyczny przeznaczony jest dla osób, które wymagają wdrożenia dodatkowych procedur w związku z chorobami towarzyszącymi, np. kardiologicznymi. Do Zgierza będą przyjmowane również kobiety ciężarne zakażone SARS CoV-2, ponieważ szpital dysponuje oddziałem położniczym – tłumaczy Dorota Gajewska.

Zgodnie z podziałem wprowadzonym przez Ministerstwo Zdrowia, szpital w Zgierzu jest

tw. szpitalem brudnym. To znaczy, że na jego oddziałach mogą przebywać osoby z potwierdzonym zakażeniem wirusem COVID-19 lub wykazujące chociaż jeden z objawów charakterystycznych dla koronawirusa, tj. duszność, przyspieszony oddech, temperatura powyżej 38 stopni C. To szpital również dla osób w stanie zagrożenia zdrowotnego przebywające w kwarantannie. W pozostałych szpitalach, pacjenci z COVID-19 będą hospitalizowani wyłącznie na oddziałach zakaźnych.

Ile przygotowano łóżek dla pacjentów zakażonych koronawirusem w Łódzkiem? – W Zgierzu mamy obecnie 460 łóżek z możliwością zwiększenia do 630. Na wszystkich oddziałach zakaźnych mieści się 199 łóżek. Przy uruchomieniu dodatkowych miejsc jesteśmy w stanie zapewnić w województwie łódzkim ponad tysiąc łóżek dla pacjentów z koronawirusem – mówi D. Gajewska.

W pierwszych dniach epidemii wszystkich pacjentów z pozytywnym wynikiem poddawano hospitalizacji, nie ma jednak takiej konieczności, jeśli choroba przebiega łagodnie. Część osób została więc skierowana do domów, o ile mają możliwość pozostawania w pełnej izolacji, jeśli jest to niemożliwe, Wojewoda Łódzki zapewnia osobom chorym izolację w warunkach całkowitego odosobnienia (pokój z łazienką) w obiekcie przeznaczonym na taki właśnie cel.

Ambulanse o specjalnym przeznaczeniu

Nową formułę funkcjonowania musieli przyjąć nie tylko dyrektorzy szpitali i innych placówek medycznych, ale również dysponenci ratownictwa medycznego.

– Powstały specjalne karetki przeznaczone do transportu pacjentów zakażonych koronawirusem, np. z kwarantanny do szpitala lub ze szpitala do izolatorium. W Łódzkiem mamy 7 specjalistycznych karetek – 5 w Wojewódzkiej Stacji Ratownictwa Medycznego, 1 w szpitalu w Piotrkowie Trybunalskim i 1 w szpitalu w Tomaszowie Mazowieckim. Specjalne karetki przeznaczone są do transportu zakażonych, którzy nie wykazują stanu zagrożenia życia. Jeśli jednak pacjent z COVID-19 będzie miał dodatkowo problemy z układem krążenia lub oddychaniem, to będzie transportowany karetką systemową – specjalistyczną pod opieką lekarza, której załoga musi być wyposażona w odpowiednie środki ochrony osobistej – mówi D. Gajewska.

W systemie ratownictwa medycznego pojawiły się nie tylko specjalistyczne karetki do transportu pacjentów zakażonych koronawirusem, ale także karetki, które wykonują mobilne badania. Zespół, w skład którego, oprócz kierowcy, wchodzi pielęgniarka, ma za zadanie dotrzeć do pacjentów przebywających na kwarantannie i pobrać od nich próbki do badań laboratoryjnych. Chodzi o ograniczenie przemieszczania się pacjentów przebywających na kwarantannie, którzy stanowią potencjalne zagrożenie dla

mieszkańców.

Gdzie przeprowadzane są badania?

Badania w kierunku zakażenia COVID-19 początkowo w Łódzkiem wykonywały dwa laboratoria: w Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Łodzi oraz w Wojewódzkim Szpitalu im. Biegańskiego w Łodzi. Trzecie laboratorium w Łódzkiem uruchomione zostało 23 marca w Centrum Kliniczno-Diagnostycznym im. WAM.

- Chcemy przeprowadzać jak największą liczbę badań. To najlepszy sposób, żeby zapobiec rozprzestrzenianiu się wirusa- mówi D. Gajewska i dodaje, że duża liczba potwierdzonych przypadków zakażenia koronawirusem w Łódzkiem jest efektem aktywności służb prowadzących intensywne działania w celu ja najszerzej diagnostyki.

Częste badania lekarzy

- Lekarze badani są priorytetowo. Są dla nas bardzo ważni, to na nich spoczywa największy ciężar - zapewnia Dorota Gajewska. - Nie badamy jednak kadr medycznych wyłącznie profilaktycznie, lecz wtedy, kiedy pracownik miał miejsce kontakt z osobą zakażoną lub pojawiają się objawy.

Dla pacjentów kluczowe jest to, żeby lekarze na skutek obaw nie przestali leczyć. Ważne jest zachowanie spokoju i rozsądku. To czas egzaminu dla środowiska lekarskiego - podsumowuje D. Gajewska.

Joanna Kalinowska